

Anna Józefowicz*

Pamięć o Januszu Korczak w najnowszej literaturze dla dzieci¹

Memory of Janusz Korczak in the Latest Literature for Children

Summary: The reason for the creation of the text is the undying memory of Janusz Korczak – pedagogue, reformer of education, informal ombudsman for children's rights, which makes it known in many areas of social life in Poland and in the world. After 2012, which was established by the Sejm of the Republic of Poland, the year of Janusz Korczak, on the Polish children's book market, the problem of understanding and interpreting children's rights and the presentation of elements of Korczak's pedagogy became an increasingly discussed topic. I tried to answer the questions: as in selected literature, a contemporary child is told about Korczak and what elements of his pedagogy are particularly emphasized in it? what of Korczak's ideas and practical pedagogical solutions is and should be current today? The theoretical basis of the text is Korczak's theoretical and memoir works as well as interdisciplinary literature on his work. The subject of this article is the latest children's literature, whose hero is Korczak and whose content has educational and upbringing value. I used the method of content analysis

* Anna Józefowicz (ORCID: 0000-0001-9126-3874) – dr hab., profesor na Uniwersytecie w Białymstoku, pracuje w Zakładzie Teorii Wychowania i Antropologii Pedagogicznej w Katedrze Historii i Teorii Wychowania na Wydziale Nauk o Edukacji UWb, kontakt: a.jozefowicz@uwb.edu.pl

1 Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach projektu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą *Od Korczaka do Kulmowej. Dziecko i „język wczesnej edukacji”* nr projektu DNK/SP547378/2022. Kwota dofinansowania 56.870,00 złotych całkowita wartość projektu 67 070,00 złotych.

used in the methodology of qualitative research. The following books, addressed especially to children finishing the first stage of education, were analysed: Beata Ostrowicka *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku* (2012), Katarzyna Zimmerer *Zwyczajny dzień* (2012), Anna Czerwińska-Rydel *Po drugiej stronie okna* (2012) i Tomasz Bogacki, *Bohater dzieci* (2021). In the analyzed literature, I indicate selected fragments of content that can serve as inspiration in pedagogical work for carers, people who care about the protection of the individuality of the child.

Keywords: Janusz Korczak, children's literature, children's rights, dialogue, subjectivity.

Pamięć o nim wzbiera jak rozlewiska rzeka... – pamięć współczesnych o Januszu Korczaku

*Dokąd z dziećmi odchodzisz współczesny Sokratesie?
Któryś zmyślał baśnie, sam stałeś się legendą.
Któryś oszukał dzieci, że śmierć jest rychła nie czeka,
Tobie dobroć i męstwo śmiertelną koszulę przędę
I pamięć o Tobie wzbiera jak rozlewiska rzeka
Włodzimierz Słobodnik, Tren ku Jego czci (1975)*

Wiersz Włodzimierza Słobodnika pozwoliłam sobie uczynić mottem niniejszego tekstu. Pamięć o Januszu Korczaku, mimo upływu ponad wieku od jego działalności w sierocińcach dziecięcych i pierwszych wydań prac naukowych i literackich, nie gaśnie, a wręcz odwrotnie, rozprzestrzenia się, rozlewa niczym wezbrana rzeka.

Współcześnie trudno wyliczyć, jak wiele szkół, instytucji kultury, organizacji pozarządowych nosi imię Korczaka, podobnie jak znamienna jest liczba pomników, patronatów i organizacji poświęconych jego działalności. Podam kilka przykładów. 100 rocznica urodzin Korczaka, tak więc 1978 r. został uznany przez UNESCO za datę pamiętną w dziejach ludzkości. Ten czas obchodzony uroczyscie obfitował w znaczące konferencje i konkursy, m.in.: w konkursie artystycznym, mającym na celu adaptację utworów Korczaka, pierwsze miejsce otrzymała wybitna poetka i pedagog Joanna Kulmowa. Jej sztuka teatralna pt.: *Wielki, mały król (moralitet w trzech aktach)* była adresowany do dzieci około 8-letnich i jak

wynikało z samego tytułu, opierała się na książce Korczaka *Król Maciuś Pierwszy*, jednocześnie będąc moralitetem przestrzegała przed bestialstwem i absurdalnością wojny. W 1979 r. powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka, reprezentowane obecnie przez członków z ponad dwudziestu krajów, m.in.: Francji, Litwy, Brazylii, Japonii, Australii, USA, Konga. W 1993 r. utworzony został Ośrodek Dokumentacji i Badań Korczakianum. Rok 2012 Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej również został ustanowiony Rokiem Janusza Korczaka. Nie sposób wyliczyć, jak wielu publicznych i niepublicznych szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przedszkoli, domów dziecka, szpitali, a nawet osiedli mieszkalnych w naszym kraju, Korczak jest patronem. Z kolei na świecie, przykładem pamięci jego dzieła jest m.in. Polska Szkoła im. J. Korczaka w Chicago czy też Szkoła Polska im. J. Korczaka przy Ambasadzie RP w Dublinie.

Powyższe prezentacje świadczą o ciągle żywej działalności edukacyjnej, badawczej, wydawniczej związanej z dorobkiem pedagogicznym Korczaka. Barbara Smolińska-Theiss pyta, dlaczego współcześnie dzieło Korczaka nadal jest tak ważne i czytelne w różnych miejscach świata. Jedną z odpowiedzi jest prekursorskie podniesienie przez Korczaka wartości dziecka, jego statusu w życiu społecznym, kulturowym, religijnym². „Stary Doktor” rozwiął mit dziecka jako miniatarki człowieka dorosłego i upominał się o wartość dziecka od samego początku jego życia. Zapamiętany został jako pedolog, który wytyczył interdyscyplinarne ramy wiedzy o dziecku, zobowiązując pedagogów do korzystania z wyników badań pediatrycznych, psychologicznych, socjologicznych, w celu trafnej diagnozy dziecka i udzielenia mu adekwatnej pomocy³. To jeden z najciekawszych

- 2 B. Smolińska-Theiss, *Korczakowska spuścizna – między znakiem Holokaustu a prawami dziecka*, „Pedagogika Społeczna Nova”, 1 (2021) nr 2, s. 58, DOI: 10.14746/psn.2021.2.03.
- 3 Słowo „pedolog” pochodzi od wyrazu „pedologia”, który to oznacza wiedzę, naukę o dziecku. Pedologia była nauką rozwijającą się na przełomie XIX i XX w., obejmując swym zakresem problematykę związaną z rozwojem psychicznym i fizycznym dziecka. Janusz Korczak sam siebie określał przede wszystkim jako pedologa, interesowało go wszystko, co miało związek z dzieciństwem i dzieckiem, tak więc: „[...] niemowlęca mowa, [...] dziecięce zabawy i zabawki – rupiecie, a tak naprawdę skarby – gwoździe, sznurki, szmatki, kolorowe szkiełka, kamyki”; A. Ungeheuer-Gołąb, *Korczaka archipelag dzieciństwa*, w: *Janusz Korczak – pisarz*, red. A. M. Czernow, Warszawa 2013, s. 146.

myslicieli i praktyków społecznych, autorytet moralny, wzór osobowym altruisty, przyjaciel wszystkich dzieci i pierwszy nieformalny rzecznik ich praw.

Przyczynkiem do powstania niniejszego tekstu jest niegasnąca pamięć o Korczaku, która daje znać w licznych obszarach życia społecznego w Polsce i na świecie. Przedmiot niniejszego artykułu stanowi najnowsza literatura dziecięca, której bohaterem jest Korczak i której treści mają wartość edukacyjną i wychowawczą. Od 2012 r. – nazwanego rokiem korczakowskim, na polskim (jak również światowym) rynku książki dziecięcej i młodzieżowej, wydanych zostało kilka książek, w których najmłodszym obywatelom zaprezentowana została postać doktora, jego „dzieci” z Domu Sierot, a także tragizm wojny. Obecny i ważny w literaturze dziecięcej stał się problem rozumienia i interpretacji praw dziecka, łączący się z prezentacją pedagogiki Korczaka. W tekście podejmę się odpowiedzi na pytania: jak w wybranej literaturze pięknej opowiada się współczesnemu dziecku o Januszu Korczaku i jakie elementy jego pedagogiki są w niej szczególnie podkreślane?; co z idei i praktycznych rozwiązań pedagogicznych J. Korczaka jest i powinno być aktualne współcześnie? Bazę teoretyczną tekstu stanowią: literatura dla dzieci i prace wspomnieniowe Korczaka oraz interdyscyplinarne opracowania dotyczące jego twórczości. Wykorzystałam metodę analizy treści stosowaną w metodologii badań jakościowych. Analizom zostały poddane następujące książki, adresowane do dziecka kończącego etap wczesnoszkolny, ale też starszego: Beaty Ostrowickiej *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku* (2012), Katarzyny Zimmerer *Zwyczajny dzień* (2012), Anny Czerwińskiej-Rydel *Po drugiej stronie okna* (2012) i Tomasza Bogackiego *Bohater dzieci* (2021). W świetle analizowanej literatury ważny staje się namysł nad rolą edukacji młodych pokoleń w powiązaniu z pamięcią trudnych, traumatycznych wydarzeń przeszłości. Tym bardziej że przemoc i łamanie praw człowieka to kwestie nadal obecne na świecie. W obliczu trwającej już ponad rok wojny na Ukrainie, powracają pytania o kondycję człowieczeństwa. Jak kształcić i wychowywać młode pokolenia, aby było świadome konsekwencji reżimowych ideologii? Jak kształtować wrażliwych, uważnych młodych ludzi, reagujących na terror i znieczulicę, przeciwstawiających się bierności wobec aktów łamania praw człowieka, nieposłusznych wszelkim fanatyzmom? Wskazuję na celowo wybrane, w analizowanej literaturze fragmenty (tzw. złote myśli), które mogą służyć jako inspiracje w pracy pedagogicznej wychowawcom, opiekunom, każdemu, kto troszczy się o ochronę jednostkowości dziecka – człowieka.

[...] Ileś bronił, o co walczył? – korczakowski obowiązek odpowiedzialności za świat, innych, dziecko

Frédéric Gros w książce *Nieposłuszeństwo*⁴ w interesujący sposób wskazuje, że nieposłuszeństwo jest prawem człowieka, że problemem nie jest nieposłuszeństwo, a posłuszeństwo, w rozumieniu bezmyślnego wykonywania rozkazów przywódców. Nierozstrzygniętą „zagadką filozoficzną” jest nie to, dlaczego ludzie się buntują, ale dlaczego się nie buntują? Autor pisze: „Potwory istnieją, ale jest ich za mało, aby mogły naprawdę stać się zagrożeniem. Dużo niebezpieczniejsi są funkcjonariusze gotowi uwierzyć i wykonywać rozkazy bez zadawania pytań”. Jakże prawdziwy jest ów cytat w kontekście zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę. Jak bardzo niebezpieczny jest wirus znieczulicy i ignorancji, brak korczakowskiego twórczego, dlaczego twórczego, „nie wiem”⁵, jak drastyczne w skutkach jest nieodwoływanie się do swojego sumienia i odpowiedzialności, do „myśli, które w bólu samemu rodzić trzeba, i te są najcenniejsze”⁶.

Filozof dialogu Józef Tischner wskazuje na konieczność istnienia dobrej woli w człowieku, sumienia i świadomości⁷. „[...] sumienie jest jedno [...] stanowi w człowieku rzeczywistość samodzielną, trochę jak rozum i wola. Człowiek może ćwiczyć wolę i rozum, może też zaniedbywać ćwiczenia, podobnie może słuchać swego sumienia, zagłuszać je, może się go wyrzekać. Sumienie jest głosem, który woła wewnątrz człowieka. Do czego wzywa dziś sumienie? Przede wszystkim do tego, by człowiek chciał mieć sumienie”⁸. Korczak o sumieniu przypomina nam całym swoim dziełem, altruistyczną postawą, życiem, które miało wymiar społeczny. Na różne sposoby pytał on siebie i innych: „Żyłeś? Ile pracowałeś? Ile wypiekłeś chlebów dla ludzi? Ile zasiałeś, zasadziłeś drzew? [...] ileś bronił, o co walczył?”⁹ Pisze również, „Wolny człowiek szuka rozkazu i za spełnienie zapłaty – szuka w sobie, sam sobie daje i płaci, sam nagradza

4 F. Gros, *Nieposłuszeństwo*, tłum. E. Kaniowska, Warszawa 2019.

5 J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2020, s. 9.

6 Tamże.

7 J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. D. Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Poznań 1984, s. 103.

8 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 17.

9 J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1978, s. 283.

i wyznacza kary – wdzięczny dziękuje za życie czyste i wolne Bogu, rodzicom – radosny w czystym i wolnym sumieniu”¹⁰. Jego odczyty „Prawa dziecka jako jednostki”, które prowadził na kursach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, adresując je do pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych, ale również wykłady wygłaszane w Instytucie Pedagogiki Specjalnej i w Wolnej Wszechnicy Polskiej, pełnienie funkcji rzeczoznawcy przy sądzie dla nieletnich w Warszawie, to przykłady altruizmu w czystej postaci¹¹. Wychowankowie Korczaka w swoich wspomnieniach pisali o nim: „Był człowiekiem godnym tej nazwy”, przez co rozumieli czyste sumienie doktora, niesioną przez niego pomoc innym. Cenili w nim, że „[...] zmuszał do refleksji, do poznawania samych siebie. Stawialiśmy się inni, lepsi (podobno) – jak rośliny, które pod wpływem ciepła dojrzewają szybciej i są bujniejsze”¹².

Wiele lat później Emmanuel Levinas dowodził, że poprzez pracę, pomoc na rzecz innego konstituuje się nasze jestestwo. Drugi człowiek, ów „inny” jest w stanie urzeczywistnić naszą wolność, wzywając nas do odpowiedzialności¹³. Tak też myśl pedagogiczna Korczaka, bez zrozumienia kategorii odpowiedzialności, nie istnieje. Przesłanie Korczaka to być odpowiedzialnym za człowieka, uczyć się wrażliwości, podejmować codzienny trud (samo)obserwacji, po to aby potrafić rozjaśniać świat dziecku, aby w następstwie mogło ono kształtować kulturę pokoju na świecie.

Starego Doktora nie da się „przypisać” do jednej roli – jego role się spotykały, lekarza, pisarza, pedagoga, działacza społecznego. On był na zewnątrz, wśród dzieci, na ulicy, kroczył Smoczą, Nowolipiem, był wśród chorych i to wszystko można zobaczyć w jego tekstach, tą wielość pól, na których działał, jego żarliwość, zaangażowanie, nieobojętność. Tak samo otwarte po dziś dzień jest jego

10 Janusz Korczak w *getcie. Nowe źródła*, red. A. Lewin, Warszawa 1992, s. 262.

11 M. Łobocki, *Janusz Korczak wzorem osobowym altruisty*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J”, 11 (1998) s. 151–158; J. Korczak, *Prawa dziecka jako jednostki*, opr. M. Ciesielska, „Przegląd Krytyczny”, 2 (2020) nr 1, s. 121–129, DOI: 10.14746/pk.2020.2.1.08.

12 B. Sieradzka-Baziur, *Rozwój duchowy dziecka w pedagogice Janusza Korczaka*, „Horyzonty Wychowania”, 21 (2022) nr 58, s. 11–21, DOI: 10.35765/hw.2022.2158.03.

13 E. Levinas, *Trudna wolność. Eseje o judaizmie*, tłum. A. Kuryś, współpr. J. Migasiński, wstęp M. Jędraszewski, posł. M. Czajkowski, Gdynia 1991, s. 254–256.

dzieło, zachęcające do dialogu wewnętrznego, przywołując metaforę Hannah Arendt stawania w „wietrze myśli”¹⁴.

Dzieciństwo współczesne wydaje się tak różne od tego, które znał Korczak, pełne możliwości, ofert różnych aktywności, czerpiące z dobrodziejstw nowoczesnej technologii. Jak więc przedstawić prekursora ruchu na rzecz praw dzieci dzieciom współcześnie, ale tak, aby nie tworzyć wokół niego niezrozumiałego przez dzieci kultu, a budować opowieścią o nim wrażliwość i otwartość myśli? Poza tym kult, hołd nie jest korczakowski, korczakowski jest żar, entuzjazm, zaangażowanie na rzecz innego. Tak samo dzieci nie potrzebują świętego, ale systemu, który znając rozwój dziecka, postawi przed nimi wychowawcę, który potrafi dostrzec cierpienie, który pozwoli im żyć, a więc popełniać błędy i uczyć się na nich. Janusz Korczak pisał: „Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”¹⁵.

Jako, że bliskie jest mi przekonanie o szczególnej roli edukacji literackiej, znaczeniu dla niej książki dziecięcej w rozwoju dziecka, uważam, że trudne kwestie wojny, bezpiecznej jest przybliżyć dziecku, sięgają po adresowaną do jego grupy wiekowej książkę. Postać Korczaka niewątpliwie zawsze będzie kojarzona z tragizmem wojny. kowej książkę. Literatura piękna, operująca często przenośnią, hiperbolą, niedomówieniem, pomaga stawiać pytania i poszukiwać na nie odpowiedzi. Jak pisał Korczak: „Ilekcroć, odłożywszy książkę, snuć zaczniesz nie własnych myśli, tylekcroć książka cel zamierzony osiąga”¹⁶.

Liczni pisarze, żyjący i tworzący po śmierci Korczaka, swoją troskę o los dzieci wyrażali w adresowanych do nich utworach. Astrid Lindgren, laureatka międzynarodowych nagród literackich (min. nagrody im. Hansa Christiana Andersena), za wybitną twórczość dla dzieci i młodzieży odznaczona przez nie same orderem uśmiechu, napisała: „Istnieje tyle opuszczonych dzieci na świecie, w rzeczywistości nie mogę przecież pomóc tak wielu, ale to, że mogę się nimi

14 H. Arendt, *Odpowiedzialność i władza sądzienia*, tłum. W. Madej, M. Godyń, Warszawa 2006, s. 173.

15 J. Korczak, *Pamiętnik*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1978, s. 344.

16 J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, s. 9.

zająć, nawet jeśli tylko w fantazji, daje mi pewne zadowolenie”¹⁷. Jak bardzo jest to korczakowskie – czynienie tego, co się umie najlepiej tak, aby służyć innym. Urastająca do rangi wybitnej klasyki literatury dziecięcej proza Astrid Lindgren, ale również wielu innych pisarzy, dla przykładu: Tove Jansson, Roalda Dahla, a w Polsce Danuty Wawiłow, Joanny Kulmowej, jest echem pedagogiki Korczaka. Autorzy Ci swoją twórczością odważnie opowiadali się po stronie najmłodszych, słabszych, nie godzili się, aby ich dziecięcy bohaterowie znosili niesprawiedliwość i „ślepotę” licznych dorosłych. Aby pisać dla dzieci, nie wolno zapomnieć, jak to jest być dzieckiem, nie wolno zgubić „[...] swojej dziecięcej głupoty” o czym z przymrużeniem oka mówiła kolejna laureatka orderu uśmiechu – Joanna Kulmowa.

Jak uczyć się dziecka od dziecka? Czyli korczakowskie „momenty wychowawcze” współcześnie. Analogie w książkach: *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku i Zwyczajny dzień*

W powieści Beaty Ostrowickiej *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*¹⁸, losy starego doktora w odniesieniu do jego autorskiego systemu pracy z dziećmi, opartego na partnerstwie, a nie na wydawaniu poleceń, przybliża współczesnemu czytelnikowi prababcia Jasia – Frania. Percepcję utworu ułatwia obecność perspektywy współczesnego dziecka – ucznia 3 klasy. Jasiak słucha prawdziwej, „żywej” historii z pierwszej ręki, od babci, z którą jest silnie emocjonalnie związany i co istotne w trakcie opowiadanej przez nią historii, poszukuje miejsc wspólnych, zbieżnych z własnym losem. Historia babci żyje dzięki zainteresowaniu wnuka.

Babcia Frania była jedną z podopiecznych Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej w warszawskim „Domu Sierot”, gdzie „on był tatą dla dzieci, a ona mamą”¹⁹. Wnuk nie pierwszy raz prosi babcię o opowieść z czasów, kiedy była ona małą dziewczynką, „nie miała siwych włosów, tylko dwa czarne warkocze”, chodziła

17 M. Stromstedt, *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*, tłum. A. Węglińska, Warszawa 2002, s. 291.

18 B. Ostrowicka, *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, Łódź 2020.

19 Tamże, s. 9.

po drzewach i była „sama jak palec”²⁰. Babcia po raz kolejny opowiada, a czytelnik – współczesne dziecko, poznaje proste, a zarazem niesamowicie skuteczne wychowawczo zasady, w oparciu o które funkcjonował dom przy ul. Krochmalnej 92 w Warszawie:

1) Dzieci miały obowiązki, wszyscy pracowali, każdy musiał coś robić w „Domu”. Mieć obowiązki oznaczało naukę samodzielności i odpowiedzialności. Dzieci miały dyżury, których pilnowały i o których samodzielnie decydowały.

2) Była skrzynka na listy dzieci – ich żale, prośby, przeprosiny, pytania, wszystkie odczytywane wieczorami i wspólnie z doktorem Korczakiem „przedyskutowywane”.

3) Był zeszyt, w którym zapisywano wymiany – „wymieniane przedmioty”, ale też bójkę i zakłady, tym samym ucząc się uczciwości, poszanowania prawa własności, ale też sumienności i silnej woli. Dzieci same wyznaczały sobie wyzwania, co stanowiło część samowychowania. Jak zdecydowały się na bójkę, to wiedziały, że ma to być walka uczciwa, nigdy silniejszego ze słabszym.

4) Starsze dzieci opiekowały się młodszymi, nowymi wychowankami domu, co sprzyjało rozwijaniu ich empatii i wrażliwości wobec drugiej osoby.

5) Wychowankowie redagowali samodzielnie, tworzoną gazetkę – „Tygodnik Domu Sierot”, a także pisali do „Małego Przeglądu”, co przemawiało na rzecz ich prawa do głosu, wypowiedzania się publicznie o ważnych dla nich sprawach.

6) Każdy w „Domu Sierot” mógł odwołać się do „Sądu Dziecięcego”, to dawało jego mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa, a także miało na celu naukę sprawiedliwości, a przede wszystkim przebaczenia. „[...] nauczyliśmy się sobie nawzajem wybaczać, zastanawiać się nad swoim zachowaniem i nad zachowaniami innych”²¹.

7) Dzieci mogły ustanawiać ważne dla nich samych święta.

Przytoczne przykłady praktyki pedagogicznej, stosowane w „Domu” na Krochmalnej, były wyrazem podmiotowego traktowania dziecka, szacunku dla jego jednostkowości. Samo miejsce, sierociniec, było nazywane przez wychowanków „domem”: „To był raczej dom niż placówka opiekuńcza

20 Tamże, s. 4.

21 Tamże, s. 41.

[...] tutaj dzieci zaczynały się uśmiechać”²² – wspomina babcia. „Pandoktorowi” można było z wszystkiego się zwierzyć, gdyż słuchał on całym sobą i chciał rozumieć dziecko – wspomina dalej. Zapamiętała również, jak mu ufano, jak przez podopiecznych postrzegany był jako jeden z nich. „Poważnie to podchodził do naszych problemów, naszych spraw. Można mu było wszystko powiedzieć. Ale w środku, w sercu, to chyba był chłopcem”²³.

Opowiadanie współczesnym dzieciom o Korczaku to snucie opowieści o idei samorządności i towarzyszeniu dziecku. Korczak wiedział, że nie wystarczy słuchać dziecka, trzeba się w nie wśluchać, stąd zapisywał, notował swoje obserwacje, „momenty wychowawcze”, kiedy to uczył się dziecka od dziecka. Babcia Frania przypomina przesłanie Korczaka: „Pandoktor uważał dzieciństwo za bardzo ważną, chyba najważniejszą część całego życia. Mówił, że jeżeli jest szczęśliwe i pogodne, to potem dorosłemu dobrze się żyje [...]. I dziecko ma prawo do godności, do szacunku, bezpieczeństwa, miłości. Do tego wszystkiego, do czego mają prawo dorośli. Dziecko ma prawo domagać się tego od nich. I nie wolno go lekceważyć”²⁴.

Szczególną wartością książki jest konfrontowanie opowiedzianej przez babcie historii z własnym doświadczeniem wnuka jako ucznia we współczesnej szkole np. przykrym zachowaniem Pani ze świetlicy, która to wyśmiewa się z uczennicy²⁵. Prawa dziecka – człowieka dla czytelnika nie stają się abstrakcją. Trzecioklasista sięga do swoich doświadczeń szkolnych i próbuje szukać analogii. „Pandoktor lubił dzieci i je rozumiał” – układa sobie w głowie Jasiek. Dalej dochodzi do refleksji: „To jak nasz pan od WF-u. Czujemy, że nas lubi, chociaż czasami robi groźne miny”²⁶.

Prezentacja w książce obrazów dzieciństwa, oddalonych o kilka pokoleń, pełni rolę budulca międzypokoleniowych więzi. Nieśpieszna opowieść babci, czas w jej trakcie na pytania i wyciąganie wniosków przez ciekawego wnuka, ukazuje piękno relacji opartej na dialogu, zaciekawieniu losem drugiego człowieka, sza-

22 Tamże, s. 12.

23 Tamże, s. 20.

24 Tamże, s. 33.

25 Tamże.

26 Tamże, s. 21.

cunku dla jego pamięci. Korczak, który dbał o rozwój fizyczny dzieci, ich możliwie częste przebywania na łonie przyrody, za równie istotne uważał, pielęgnowanie w dziecku poczucia bycia częścią rodzinnego łańcucha przodków. Te dwie uzupełniające się perspektywy – babci i wnuka w opowieści B. Ostrowskiej, to przeniesienie kolejnej idei Korczaka do życia współczesnego dziecka.

Zaznaczyć również należy, że dziadkowie w najnowszej polskiej, ale nie tylko, współczesnej literaturze dla dzieci, pojawiają się często, pełniąc rozliczne role, m.in. mistrzów-przewodników, towarzyszy zabaw, łączników z przeszłością²⁷. Tę ostatnią rolę pełnią z racji faktu przeżycia drugiej wojny światowej. (Prawdziwi) dziadkowie jako nieliczni, żyjący świadkowie odległej przeszłości, są w stanie przekazać wnukom jej niełatwe świadectwo, zaakcentować wagę pamięci – tej dobrej i tej trudnej (złej), która, jak twierdzi Mirosława Nowak-Dziemianowicz, nas konstruuje, sprawia, że jesteśmy tym, kim jesteśmy. Wspomnienia babci Frani o byciu podopieczną Korczaku to cześć tej dobrej pamięci, ważnej, która stanowiła jej „egzystencjalny kapitał”, „warunek bezpieczeństwa ontologicznego”²⁸. Jak twierdzi Elizabeth Cole, poprzez zrozumienie historii następuje zdolność społeczeństwa do rozliczenia się z trudną przeszłością, co jest podstawą do budowania bardziej sprawiedliwej przyszłości²⁹.

Wybrane myśli Korczaka ożywia również Katarzyna Zimmerer w książce *Zwyczajny dzień*³⁰. Autorka podobnie jak w analizowanej powyżej książce, odnosi je do codziennych sytuacji, z jakimi mierzy się współczesne dziecko w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej. Trudne emocje dziecka – smutek, niezrozumienie, rozczarowanie, poczucie niesprawiedliwości wydają się być bohaterami opowiadań. Tych emocji dzieci dopiero się uczą, stąd też przesłanie Korczaka, umieszczone jako motto książki, staje się bardzo czytelne: „Powiadacie – nuży nas obcowanie z dziećmi. Macie słuszność. Mówicie: – Bo musimy się

27 A. Józefowicz, *Obrazy dzieciństwa w polskiej prozie XX wieku. W poszukiwaniu kontekstów edukacyjnych*, Białystok 2020, s. 164–186.

28 M. Nowak-Dziemianowicz, *Pamięć i czas a (nie)bezpieczeństwo ontologiczne współczesnego*, „Edukacja Dorosłych”, 80 (2019) nr 1, s. 21, DOI: 10.12775/ED.2019.001.

29 Cole E. A., *Transitional justice and the Reform of History Education*, „The International Journal of Transitional Justice”, 1 (2007) nr 1, s. 115–137; DOI: 10.1093/ijtj/ijm003.

30 K. Zimmerer, *Zwyczajny dzień*, Warszawa 2012.

zniżyć do ich pojęć. Zniżyć się, pochyłać, nagiąć, kurczyć. Mylicie się. Nie to nas męczy. Ale – że musimy się wspinać do ich uczuć”.

8-letni Szymon, którego to emocje poznajemy w lekturze, wydaje się uświadamiać przeciętnego dorosłego rodzica i nauczyciela, jak bardzo go rani, kiedy jest krytykowany, zawstydzany, wyśmiewany. „Jak często dorośli bez zastanowienia powiedzą «Nie» i zapomną, a ile bólu zadadzą, wcale nie wiedzą”³¹. Zastanawiać może, czy publikacja nie powinna być lekturą obowiązkową świadomych rodziców i nauczycieli. Akcent w niej położony jest na uważność na świat emocji dziecka, zatrzymanie się i poobserwowanie go w licznych aktywnościach, w zabawie i nudzie. Czytelne staje się, jak bardzo brak wrażliwości, empatii u wychowawców, koncentracja na karze, upomnieniu gasi zapał dziecka. „W domu i w szkole – wszędzie to samo. Zadasz jakieś pytanie [...] śmiech i drwina. Każdy chce być najmądrzejszy i tylko czeka, żeby drugiego wyśmiać i poniżyć”³². Szymon prosi słowami Korczaka o uważność na drugiego człowieka: „Zajrzyjcie do naszych myśli, kiedy spokojnie idziemy i wracamy ze szkoły, kiedy spokojnie siedzimy na lekcji, kiedy rozmawiamy półgłosem lub szeptem, kiedy leżymy wieczorem w łóżku. Inne troski, ale nie mniejsze, mocniej odczuwane i większa, wielka tęsknota. Wy już zahartowani w cierpieniu i rezygnacji, my jeszcze się buntujemy”.

Przytoczone przez współczesnego dziecięcego bohatera książkowego słowa Korczaka mają niejedno znaczenie. Kategorię buntu, która się tu pojawia, warto rozważyć jako twórczą, budującą. Ten, kto się nie zgadza zbyt łatwo – poszukuje, jest ciekawy, „w drodze”, a bycie w drodze to proces budowania siebie, swojej tożsamości. Część nauczycieli w polskich szkołach nadal ma jednak problem z „samodzielnym myśleniem” uczniów, toteż tradycja edukacji opartej na modelu behawioralnym, zamkniętych, gotowych transmisji trzyma się mocno³³. Korczak „niepokornego” ucznia obserwowałby – nie oceniał. Może to mały bohater walczący z fałszem, konwenansami, pozą, a w związku z tym czy naszym zadaniem nie jest mu pomóc „świat przeinaczać”³⁴. O obserwację, a nie

31 Tamże, s. 17.

32 Tamże, s. 32.

33 D. Klus-Stańska, *Mentalne zniewolenie nauczycieli wczesnej edukacji – epizod czy prawidłowość*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 1 (2007) nr 1, s. 55–66.

34 J. Korczak, *Spowiedź motyla*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1958, s. 80.

ocenianie prosił wychowawców, rozpoczynając swoje *Momenty wychowawcze*: „Czym gorączka, kaszel, wymioty dla lekarza, tym uśmiech, łza, rumieniec dla wychowawcy”³⁵. Echo Korczaka pobrzmiwa coraz donośniej w słowach pedagogów próbujących zmian kultury edukacji. Dziecko nie powinno być obiektem do wyuczenia, jest wyposażone w naturalną ciekawość i wymaga rozważnego wsparcia wrażliwej i uważnej osoby dorosłej. Monika Wiśniewska-Kin zauważa: „uczeń nie jest osobą niewiedzącą, pustym naczyniem, a istotą zdolną do rozumowania, odkrywania i konstruowania znaczeń”³⁶. Ponadto dziecko – nieletni człowiek potrzebuje akceptacji i zrozumienia, dostrzeżenia go jako wartości samej w sobie. Nurt *slow life* (zwolnienia), obecny w licznych obszarach kultury współczesnej, który opowiada się za uważnością, umiarem w konsumpcji, zwolnieniem, „redukcją biegu”, nieśpiesznym zauważaniem siebie i świata wokół, stawianiem się „kimś” więcej, a nie posiadaniem „czegoś” więcej³⁷, można traktować jako dalekie echo korczakowskiej obserwacji, słyszenia i widzenia dziecka.

Budowanie osobowości refleksyjnej, wrażliwej i niepokornej – myśli przewodnie biografii edukacyjnych o Januszu Korczaku *Po drugiej stronie okna i Bohater dzieci*

Po drugiej stronie okna Anny Czerwińskiej-Rydel³⁸ jest powieścią biograficzną, pierwszą w serii zatytułowanej *Biografie słynnych Polaków* tejże autorki. Brak ilustracji, za to kilkanaście kolaży zdjęć samego Korczaka, jego wychowanków i przedwojennej Warszawy, mały format, drobna czcionka i treść prezentowana na 164 stronach, zdecydowanie utwierdzają czytelnika w przekonaniu, że to opowieść adresowana do starszego, a nawet dorosłego czytelnika. Trzecioosobowy, wszechwiedzący narrator relacjonuje wybrane momenty z biografii życia

35 Tenże, *Momenty wychowawcze*, Warszawa 2017, s. 9.

36 M. Wiśniewska-Kin, *Krytyczna refleksja o stanie współczesnej edukacji wczesnoszkolnej – ujęcie porównawcze*, „Studia Edukacyjne”, 38 (2016) s. 129.

37 C. Honoré, *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*, tłum. K. Umiński, Warszawa 2011; A. Józefowicz, *Obecność motywów „slow life” w literaturze dziecięcej XXI wieku. Kilka uwag w kontekście edukacji dziecka*, „Kultura Współczesna”, 1 (2022) s. 150–164.

38 A. Czerwińska-Rydel, *Po drugiej stronie okna*, Warszawa 2012.

bohatera i przypomina fragmenty jego dzieł. Czytelnik poznaje dom rodzinny Korczaka od momentu jego narodzin aż do śmierci, tło społeczno-obyczajowe przełomu XIX i XX w., autorytety (np. Czechowa, który będąc lekarzem, zasłynął jako pisarz), postacie znaczące na linii życia bohatera (Stefanię Wilczyńską określoną przez Korczaka jako jego bratnia dusza), jego plany „przebudowy świata”³⁹ oparte o równe prawa dziecka – człowieka. Książka formą przypomina pamiętnik, za czym przemawiają ręczne dopiski na marginesach czy też, jak to ma miejsce w pamiętnikach, tzw. sekrety w zagiętych rogach stron – tu ważne cytaty z dzieł Korczaka (m.in. „Nie wolno zostawić świata takim jaki jest”⁴⁰; „Dzieci! Dumne miejcie zamiary, górne miejcie marzenia. I dążcie do sławy. Coś z tego zawsze się stanie”⁴¹). Książka składa się z dwóch części: w pierwszej poznajemy dzieciństwo i młodość Korczaka, w drugiej jego pracę pedagogiczną.

Czytelnik poznaje małego Henia Goldszmita jako chłopca ciekawego świata, obserwującego, zamyślającego się, nieustannie stawiającego sobie liczne pytania: „Przecież on zajmuje się właśnie czymś bardzo pożytecznym. Patrzy przez okno i zastanawia się nad tym, co dzieje się po jego drugiej stronie. Na przykład: taki deszcz. Dlaczego pada?”⁴². Obserwujemy człowieka kształtującego się z bacznych obserwacji, niebanalnych pomysłów (np. wyrzucić pieniądze), odważnych pytań, z niezgody na obserwowane sytuacje niesprawiedliwości społecznych, m.in. życia osób ubogich, bicia i obrażania dzieci, niedopuszczania ich do wypowiedzania się, „[...] dlaczego bieda jest tak różna i jedne dzieci są czysto ubrane, umyte i uśmiechnięte, a inne brudne i zaniedbane”⁴³. Stąd też młody Henryk Goldszmit przez swoją babcię, którą traktował jako powierniczkę licznych swoich przemyśleń, nazwany był mądrym, wrażliwym, dobrym chłopcem, małym „filozofem”. Poznajemy Goldszmita dojrzewającego do walki o prawa dziecka, odważnie ukazującego słowem i postawą, jak należy rozumieć rolę wychowawcy. Pisał: „W bólu rodzi się człowiek i w bólu zdobywa potem każde nowe doświadczenie. Dzieciom jest źle na świecie. Należy im pomóc. I to

39 Tamże, s. 13.

40 Tamże, s. 132.

41 Tamże, s. 13.

42 Tamże, s. 6.

43 Tamże, s. 36.

jest zadanie wychowawcy⁴⁴. Stąd też Korczak, sam siebie od najwcześniejszych lat nazywał „upartym chłopakiem”⁴⁵, „szukał wciąż kolejnych, nowych sposobów zmiany tego, co uważał za najważniejsze: stosunku człowieka do małego człowieka, do dziecka”⁴⁶. Jak kochać dziecko? – to pytanie zadawał nagminnie. I nagminnie też rozmyślał: „To najważniejsza kwestia. Tak łatwo zaniedbać, ale i w drugą stronę – zagłaskać. Traktować małego człowieka jako niewykształconą jeszcze osobę, która kiedyś dopiero będzie prawdziwym człowiekiem, lub zrobić z niego bożka, któremu wszystko się należy. Mądrze kochać. Oto klucz do wszystkiego”⁴⁷.

Potrzeba budowania osobowości refleksyjnej, niepokornej, dociekliwej, sięgającej po marzenia, stawiającej sobie pytania, odwołującej się do swojego wnętrza – sumienia, dającej świadectwo ciężką pracą, nauką, samodyscypliną, wydaje się być tezą, przesłaniem tej biografii. Autorka wskazuje na pewne momenty, zdarzenia, które kształtowały osobowość małego Hania, następnie doktora Korczaka, podsycaly jego zainteresowanie literaturą, medycyną i pedagogiką.

Biografia ta złożona jest z notatek, zapisów, diagnoz, retorycznych pytań, które stawiał sobie Korczak, ale też ze wspomnień jego wychowanków o nim. Poznajemy Korczaka – bazarza⁴⁸, opiekuna na koloniach letnich organizowanych dla najbardziej zaniedbanych dzieci żydowskich⁴⁹, sekretarza i obrońcę w sądzie dziecięcym⁵⁰. Wyobrażamy siebie, jak ślubował razem z dziećmi żyć pokojem, pracą, prawdą⁵¹, jak dawał dzieciom szansę na poprawę przewinień, ręcząc za nie, biorący na siebie odpowiedzialność⁵², jak rozumiał, że chłopcy muszą czasami się pobić, ale jak już mają się bić to po rycersku, honorowo: „chłopcy muszą się bić, tylko trzeba pilnować, żeby nie posuwali się za daleko. Podstawianie nogi jest

44 Tamże, s. 113.

45 Tamże, s. 143.

46 Tamże, s. 144.

47 Tamże, s. 46.

48 Tamże, s. 34.

49 Tamże, s. 56.

50 Tamże, s. 41.

51 Tamże, s. 150.

52 Tamże, s. 80.

nierycerskie”⁵³. Widzimy, jak obliwował do samooceny, refleksji nad sobą: „To pan nas będzie oceniał? Jak w szkole? Nie. Wy będziecie sami siebie oceniali [...]. Każdy sam mówi, na ile zasłużył, bo każdy z was wie, jak się zachował”⁵⁴. Widzimy również, jak akcentował, że każdy może modlić się po swojemu, w chwilach zwątpienia, smutku, udać się do pokoju ciszy⁵⁵ czy obserwować przyrodę⁵⁶.

Przytoczone myśli w cytatach obligują do „myślenia Korczakiem” współcześnie, zachęcania uczniów w trakcie zajęć lekcyjnych do myślenia narracyjnego, snucia swobodnych narracji, tak aby mogli zdobywaną wiedzę wykorzystywać w pozaszkolnych kontekstach. Korczak, zaznaczał „[...] uczono go może notować cudze wykłady i cudze myśli, nie – własne”⁵⁷. Kreowanie u dzieci kompetencji narracyjnych, snucie autonarracji to trudna droga przyglądania się sobie, ale jednocześnie początek jakże istotnej drogi otwartości na drugiego człowieka. Doktor Korczak zachęcał wielokrotnie do samorefleksji, zapisywania przemyśleń, wreszcie prowadzenie dziennika. Pisał: „tylko rosnąc własnym duchem, można wzrostowi współdziałać. W notatkach są ziarna, z których wyrósł las i łan, są krople tworzące źródło [...] Z notatek bilans życia układasz”⁵⁸.

Tytuł powieści zdecydowanie trafnie nawiązuje do rodzących się powoli nowatorskich idei pedagogicznych Korczaka, jakby z innego świata, z innej, drugiej strony... okna. Na symboliczne okna oparta jest cała koncepcja tejże biografii. Autorka, poszukując klucza do zaprezentowania sylwetki Korczaka, posłużyła się metaforą okna, przez które patrzymy na świat i które staje się też metaforą marzeń i wolności. Stąd też książka rozpoczyna się od słów Korczaka: „dziecku potrzebny jest ruch, powietrze, światło – zgoda. Ale i coś jeszcze. Spojrzenie w przestrzeń, poczucie wolności – otwarte okno”. Kończy się natomiast „Po drugiej stronie okna (pociągu) jaśniało bezchmurne sierpniowe niebo”⁵⁹. Dorosły czytelnik wie, że dalej miała miejsce Zagłada.

53 Tamże, s. 89.

54 Tamże, s. 43.

55 Tamże, s. 94.

56 Tamże, s. 126.

57 J. Korczak, *Momenty wychowawcze*, s. 11.

58 Tamże.

59 A. Czerwińska-Rydel, *Po drugiej stronie okna*, s. 163

Warto podkreślić, że w tych ostatnich momentach życia wychowanków Korczaka w getcie świat sztuki, literatury, baśniowych opowieści, które kreował im doktor, pomagał dzieciom przenosić się w wyimaginowany, lepszy świat. Korczak twierdził, że w czasie zagrożenia opowieść staje się „[...] kokonem chroniącym wrażliwą psychikę dziecka przed bezkresną w swej nagości rzeczywistością”⁶⁰. Tym sposobem dramat indyjskiego poety Rabindranath Tagore pt. *Poczta*, który wystawił z dziećmi zaledwie kilka tygodni przed Zagładą stał się „[...] płaszczyzną metafizyczną rzeczywistości, pozwalającą ocalić wewnętrzną wolność”⁶¹. O tym przedstawieniu traktuje odrębna książka pt. *Ostatnie przedstawianie panny Esterki* autorstwa Adama Jaromira i Gabrieli Cichowskiej, która – podobnie jak poddana analizie biografia – podkreśla, jak wysoce w korczakowskie myślenie i funkcjonowanie wpisany był humanizm⁶². Troska o dzieci w sytuacji bez wyjścia była walką o ukazane im ludzkiego świata w zdehumanizowanej rzeczywistości. Nie mogąc ocalić ich życia, mógł w ich oczach ocalić jedynie dobre imię człowieka⁶³. Ta próba ocalenia choć namiastki dziecięcych marzeń, zabaw, baśniowego świata, wynikała z najwyższej odpowiedzialności pedagoga, jego wrażliwej duszy, zdolnej do niezwykłych kreacji.

Warto w tym miejscu przypomnieć inny rodzaj sztuki – poezję „duchowej” uczennicy Korczaka – Joanny Kulmowej. W jednym z wywiadów poetka wyznała, że nie wyobraża sobie, żeby „[...] człowiek pozbawiony poczucia estetyki, wyobraźni i wrażliwości, mógł uczyć innych”⁶⁴. Urszula Chęcińska, która od lat bada twórczość poetki, zauważa, jak ta „czerpie z Korczaka”, jak w wypracowanej przez siebie pedagogii kładła nacisk na rozmowę z podopiecznym,

60 D. Kubicka, *Odpowiedź odpowiedzialność*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 6 (2017) nr 1, s. 239, DOI: 10.14746/fped.2017.6.1.12.

61 Tamże.

62 K. Rybak, „Zupełnie inne miasto”. *Obrazy warszawskiego getta w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura”, 3 (2021) nr 1, s. 67–84, DOI: 10.32798/dlk.634.

63 Korczakowski motyw ocalenia dobrego imienia człowieka jako gatunku homo sapiens, istoty humanistycznej można zauważyć w filmie R. Bęgniniego *Życie jest piękne* (1997).

64 *A ja jestem epigonką siebie*, z Joanną Kulmową rozmawia Urszula Chęcińska, „Polonistyka”, 9 (1993) s. 564–566.

na jego indywidualną osobowość, jego twórczość, jak „poprzez poetyckie myślenie wydobywała z niego siłę”⁶⁵.

Tomek Bogacki mottem biografii edukacyjnej Korczaka pt. *Bohater dzieci*, pisanej z myślą o czytelniku kończącym edukację wczesnoszkolną, uczynił słowa swojego bohatera: „Moje życie było trudne, ale ciekawe. O takie właśnie prosiłem Boga w młodości. Daj mi, Boże, ciężkie życie, ale piękne, bogate, górne”⁶⁶. Pamiętnik pisany w ostatnich latach życia Korczaka, skąd pochodzi ów cytat, posłużył za główny materiał źródłowy przy powstaniu tej biografii. Autor już na początku zwraca się do czytelnika, że będzie to opowieść o niezwykłym chłopcu, który, gdy dorósł, swoje życie poświęcił dzieciom. Autor o Korczaku słyszał wiele razy od swoich dziadków, co podkreślił w nocie odautorskiej, tym samym akcentując dobrą pamięć o nich. Dla samego Korczaka, co również wybrzmiewa w tej publikacji, postać babci była znacząca. Przy niej zaczynał snuć swoje marzenia, wizje innego, lepszego świata. Janusz Korczak ukazany jest jako wrażliwy chłopiec, który dziwi się i pyta o oblicza biedy, powody ciężkiej pracy, głód, trudne życie dzieci, które obserwuje w trakcie spacerów Powiśle. Przeżywa szkołę czasów zaborów, kary za najdrobniejsze przewinienia i tym samym rośnie w nim sprzeciw, wzburzenie, powodowane poczuciem niesprawiedliwości. W tym *picturebooku*, z niebywale nostalgicznymi ilustracjami – obrazami, zaakcentowana została problematyka moralna – widzimy naturalistyczne obrazy z życia nizin społecznych, a Korczaka jako aktywnie troszczącego się o ludzi, przeciwstawiającego krzywdzie swoją działalnością społeczną i pisarską. Od wczesnych lat młodości ciężka praca, nieustanna nauka, konsekwentne dążenie do tego, „aby nie zostawiać świata takim, jak jest”, staną się jego codzienną strawą. Pisał: „Cel w życiu daje szczęście, a celem życia może być praca dla innych”⁶⁷.

W książce *Bohater dzieci* ukazane jest funkcjonowanie Domu Sierot w oparciu o korczakowskie, nowatorskie metody pracy: utworzenie parlamentu dziecięcego, sądu, dyżurów czy wewnętrznej gazetki. Te formy miały wspierać

65 U. Chęcińska, *Pedagogika żartobliwa według Janusza Korczaka i Joanny Kulmowej. Prolegomena*, w: *Janusz Korczak pisarz*, red. A. M. Czernow, Warszawa 2013, s. 157.

66 J. Korczak, *Pamiętnik*, w: *tenże, Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1978, s. 344.

67 J. Korczak, *Dzieła*, t. 3: *Na mównicy, publicystyka społeczna (1898–1912)*, Warszawa 1994, s. 211

dzieci w samowychowaniu i samokontroli. Jego wychowankowie podkreślali rolę samorządności oraz indywidualną i grupową odpowiedzialność za zachowania i podejmowane działania⁶⁸.

Historia wydaje się przyspieszać od momentu przeniesienia się sierocińca za mury getta. Dramatyzm ilustracji jest bardzo sugestywny – mury, dym, samoloty, stłoczone dzieci, rzędy łóžeczek w licznych szeregach, wszystko to obrazy ubóstwa, prymitywizmu warunków, w jakich przyszło żyć dzieciom i ich opiekunom. Nie trzeba słów i rzeczywiście jest ich niewiele przy ilustracji, która ukazuje Korczaka kroczącego uliczkami getta, z workiem na plecach, do którego wkładał żywność zdobytą dla podopiecznych. W tych niewyobrażalnie trudnych warunkach, jak akcentuje autor książki, nie stchórzył, nie uciekł, nie poddał się; starał się dawać dzieciom jak najwięcej miłości i poświęcać dużo czasu, czuwała nad nimi i pisał swój słynny pamiętnik. Tragizm ostatnich ilustracji książki widoczny jest w ich prostocie. Widzimy wymarsz dzieci na czele z doktorem, ich głęboką powagę i spokój płynący z zaufania do niego – ich „niezłomnego obrońcy i opiekuna”.

Bezkompromisowość Korczaka w obronie dziecięcych praw – do miłości, opieki, rozwoju, nauki – inspiruje ludzi na całym świecie. Tak powstała również ta książka, która swoje pierwsze wydanie miała w języku angielskim w 2009 r. w Nowym Yorku, w języku polskim ukazała się z dopiero w 2022 r.

Refleksje końcowe

Wokół Janusza Korczaka jako pedagoga, będącego ponad wszelkimi podziałami, po dzień dzisiejszy trwa międzykulturowy dyskurs, w znaczeniu budowania platformy spotkania ludzi różnych kultur, religii, pokoleń. Korczakowi, który dostrzegał rolę mediów w edukacji, udało się ją utworzyć na łamach „Małego Przeglądu”⁶⁹. Najnowsza literatura dziecięca, która stanowiła przedmiot badań w tym artykule, również może być traktowana jako próba łączenia pokoleń poprzez pamięć o Korczaku – zwolenniku emancypacji dzieci, który wyraźnie zainspirował myślenie nad powstaniem Konwencji o prawach

68 B. Smolińska-Theiss, *Korczakowska spuścizna*, s. 48.

69 M. Filiciak, P. Toczyński, *Korczak aktualizacja*, „Dwutygodnik”, 11 listopada 2021.

dziecka, ostatecznie podpisanej dopiero 20 listopada 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

W tym miejscu warto postawić pytanie, czy w ogóle można rozmawiać z dziećmi o ich prawach i obowiązkach, nie sięgając do genezy, tak więc do działalności Korczaka? Tym sposobem wracamy do „myślenia Korczakiem”, gdyż trudno wyobrazić sobie aktualny stan pedagogiki demokratycznej bez owego „myślenia Korczakiem”. Ewa Jarosz twierdzi, iż korczakowskie dziecko to już obywatel, to członek wspólnoty uprawniony do życia społecznego. W czasach ponowoczesnych, wykorzystując myśli Korczaka, prowadzony jest dyskurs o dziecku, które jest równoważnym partnerem w relacjach z dorosłym, a jego zdanie w kwestii decydowania o sobie ma równie duże znaczenie⁷⁰.

Analizowane książki są dowodem na zaangażowanie twórców kultury na rzecz współczesnych dzieci, ich autorzy akcentują rolę znajomości ich przeżyć, uczuć, marzeń oraz potrzebę klarownych praw i jasnych obowiązków. Choć wydawałoby się, że książki te powstały „okazjonalnie”, „z powodu” Roku Korczaka, prawdopodobnie przypadkiem przedstawiają uzupełniającą się narrację⁷¹. *Jest taka historia...* wskazuje na potrzebę budowania międzypokoleniowych więzi, czyniąc współbohaterami książki pokolenie pradiadków, wspominających w swoich narracjach Korczaka i jego budowanie podmiotowości dzieckaw prowadzonych sierocińcach. Rozmowy babci z wnukiem to przykład tworzenia „buberowskiej” relacji wzajemności między rozmówcami, dawania sobie obecności, chęci poznania drugiej osoby, „dotknięcia Ty [...] bez zawłaszczania”. W książce *Zwyczajny dzień...* spotykamy się z bardzo trafnym pomysłem przeniesienia, przypisania myśli Korczaka do codziennych sytuacji współczesnego dziecka, które tak samo jako jego przedwojenni rówieśnicy, odczuwa niesprawiedliwość, smutek, złość, strach. Treści dwóch powyższych książek wydają się przybliżać rozumienie świata dziecięcych przeżyć, przypominać, że najlepszym „uczeniem się dziecka” jest jego obserwacja i próba dia-

70 E. Jarosz, *Szkic do wielowymiarowego obrazu partycypacji dzieci w życiu społecznym*, w: *Środowisko uczestnictwa społecznego jednostek, kategorii i grup (doświadczenia socjalizacyjne i biograficzne)*, red. J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczyk, E. Włodarczyk, Poznań 2018, s. 373–389.

71 M. Wójcik-Dudek, *Konieczność śladu: kanony literatury dla dzieci i młodzieży*, „Narracje o Zagładzie”, 1 (2015) s. 105.

logu. Dwie kolejne książki *Po drugiej stronie okna... i Bohater dzieci*, przybliżając życiorys Korczaka, wskazują na potrzebę budowania osobowości refleksyjnej, wrażliwej i niepokornej. Ukazywanie jednostek znaczących, prekursorów myśli zmieniających bieg historii, w trudnych współcześnie czasach upadku autorytetów moralnych, powinno stanowić element edukacji obywatelskiej na elementarnym poziomie.

Pamięć współczesnych o Korczaku przynosi wciąż efekty w postaci kolejnych książek adresowanych zarówno do najmłodszych, jak i ich opiekunów. Bogata jest literatura dziecięca podejmująca problem (nie)znajomości i (nie)respektowania praw dzieci w odwołaniu do Konwencji o prawach dziecka. Są to m.in.: Anny Czerwińskiej-Rydel i Renaty Piątkowskiej *Moje prawa ważna sprawa* (2014), Joanny Olech *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!* (2014), Grzegorza Kasdepke *Kuba i Buba w szpitalu, czyli o prawach dziecka – pacjenta prawie wszystko!* (2015), Tegoż *Mam prawo? Czyli nieomal wszystko, co powinniście wiedzieć o prawach dziecka, a nie macie kogo zapytać!* (2017), Renaty Piątkowska, *Która to Malala?* (2015) i Malali Yousafzai *Malala i jej czarodziejski ołówek* (2018). Percepcja treści wymienionych książek jest niewątpliwie interesującym materiałem do dalszych badań w obszarze nauk humanistycznych i społecznych⁷². Uwagę mogą zwracać również przemawiające za pomocą symbolicznych obrazów książki Iwony Chmielewskiej: *Pamiętnik Blumki* (2011) i *Jak ciężko być królem* (2018). Artystka w swoich *picturebookach*, sięgając po wyszukane techniki artystycznego wyrazu i zaskakujące kolaże na nowo dokonuje interpretacji myśli Korczaka. Badania nad hipnotyzującą formą i przesłaniem jej „obrazowych” książek, które pozwolę sobie określić manifestami empatycznych, prowadzone są obecnie coraz częściej⁷³.

W sztuce, na łamach literatury pięknej trud istnienia i trud porozumienia są widoczne szczególnie. Nawet jeżeli korczakowskie rozmowy z wychowanymi są niedoścignionym wzorem dialogu, ważne jest, że wielu zatroskanych

72 K. Zabawa, *Prawa dziecka w utworach literackich dla najmłodszych*, „Horyzonty Wychowania”, 14 (2015) nr 31, s. 205–220, DOI: 10.17399/HW.2015.143111.

73 M. Cackowska, *Współczesna książka obrazkowa – pojęcia, typologia, badania, teorie, konteksty, dyskursy*, w: *Książka obrazkowa. Wprowadzenie*, red. M. Cackowska, H. Dymel-Trzebiatowska, J. Szyłak, Poznań 2017 s. 11–48.

o kondycje współczesnego świata osób je podejmuje. Jestem przekonana, że medialni powinni być Ci, co dają dobry przykład, niestety, twierdzenie to wydawać by się mogło tak oczywiste, współcześnie oczywiste być przestaje. Korczakowskie przesłanie kierowane do pokolenia młodych ludzi poprzez adresowaną do nich literaturę jest prośbą o budowanie w sobie refleksyjności i szeroko rozumianej odpowiedzialności, aby dawać radę stawić czoło zagrożeniom współczesnego świata – enigmatycznego i kapryśnego w trendach, pędzącego na oślep za kiczem i pozą, gubiącego przy tym humanitaryzm. O treściach analizowanych książek dobrze przypominać, gdy liczne media niechlubnie zarabiają na sensacji, sprzedają wojnę jako widowisko medialne, młodzież „zabija się” w komputerowych grach, a coraz młodsze dzieci beztrudno bawią się w „bombardowania”.

Streszczenie: Przyczynkiem powstania tekstu jest niegasnąca pamięć o Januszu Korczaku – pedagogu, reformatorze wychowania, nieformalnym rzeczniku praw dziecka, która to daje znać w licznych obszarach życia społecznego w Polsce i na świecie. Po 2012 r., który został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polski Rokiem Janusza Korczaka, na polskim rynku książki dziecięcej i młodzieżowej coraz częściej poruszanym tematem stał się problem rozumienia i interpretacji praw dziecka oraz łącząca się z tą kwestią prezentacja elementów pedagogiki Korczaka. Przedmiot niniejszego artykułu stanowi najnowsza literatura dziecięca, której bohaterem jest Korczak i której treści mają wartość edukacyjną i wychowawczą. Podjęłam się próby odpowiedzi na pytania: jak w wybranej literaturze pięknej opowiada się współczesnemu dziecku o Korczaku i jakie elementy jego pedagogiki są w niej szczególnie podkreślane? Co z idei i praktycznych rozwiązań pedagogicznych Korczaka jest i powinno być aktualne współcześnie? Bazę teoretyczną tekstu stanowią prace teoretyczne i wspomnieniowe Korczaka oraz interdyscyplinarna literatura dotycząca jego twórczości. Wykorzystałam metodę analizy treści stosowaną w metodologii badań jakościowych. Analizom zostały poddane następujące książki, adresowane szczególnie do dziecka kończącego pierwszy etap edukacji, ale też dziecka starszego: Beaty Ostrowskiej *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku* (2012), Katarzyny Zimmerer *Zwyczajny dzień* (2012), Anny Czerwińskiej-Rydel *Po drugiej stronie okna* (2012) i Tomasza Bogackiego, *Bohater dzieci* (2021). W analizowanej literaturze wskazuję na wybrane fragmenty treści (tzw. złote myśli), które mogą służyć jako inspiracje w pracy pedagogicznej wychowawcom, opiekunom, osobom które troszczą się o ochronę jednostkowości dziecka.

Słowa kluczowe: Janusz Korczak, literatura dla dzieci, prawa dziecka, dialog, podmiotowość.

Bibliografia

Źródła – literatura dla dzieci

- Bogacki T., *Bohater dzieci*, Katowice 2022.
- Czerwińska-Rydel A., *Po drugiej stronie okna*, Warszawa 2012.
- Ostrowicka B., *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, Łódź 2020.
- Zimmerer K., *Zwyczajny dzień*, Warszawa 2012.
- Chmielewska I., *Jak ciężko być królem*, Lusowo 2018.
- Chmielewska I., *Pamiętnik Blumki*, Poznań 2011.
- Czerwińska-Rydel A., Piątkowska R., *Moje prawa ważna sprawa*, Łódź 2014.
- Jaromir A., Cichowska G., *Ostatnie przedstawianie panny Esterki*, Poznań 2014.
- Kasdepke G., *Kuba i Buba w szpitalu, czyli o prawach dziecka-pacjenta prawie wszystko!*, Łódź 2015.
- Kasdepke G., *Mam prawo? Czyli nieomal wszystko, co powinniście wiedzieć o prawach dziecka, a nie macie kogo zapytać!*, Łódź 2017.
- Olech J., *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!*, Warszawa 2014.
- Renata Piątkowska, *Która to Malala?*, Łódź 2015
- Yousafzai M., *Malala i jej czarodziejski ołówek*, Lublin 2018.

Dzieła Korczaka

- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2020.
- Korczak, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1978.
- Korczak, *Pamiętnik*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1978.
- Korczak J., *Dzieła*, t. 3: *Na mównicy, publicystyka społeczna (1898–1912)*, Warszawa 1994.
- Korczak J., *Momenty wychowawcze*, Warszawa 2017.
- Korczak, *Spowiedź motyla*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1958.

Opracowania

- A ja jestem epigonką siebie, z Joanną Kulmową rozmawia Urszula Chęcińska, „Polonistyka”, 9 (1993) s. 564–566.
- Arendt H., *Odpowiedzialność i władza sądzona*, tłum. W. Madej, M. Godyń, Warszawa 2006.
- Cackowska M., *Współczesna książka obrazkowa – pojęcia, typologia, badania, teorie, konteksty, dyskursy*, w: *Książka obrazkowa. Wprowadzenie*, red. M. Cackowska, H. Dymel-Trzebiatowska, J. Szyłak, Poznań 2017, s. 11–48.
- Chęcińska U., *Pedagogika żartobliwa według Janusza Korczaka i Joanny Kulmowej. Prolegomena*, w: *Janusz Korczak pisarz*, red. A. M. Czernow, Warszawa 2013, s. 155–169.
- Cole E. A., *Transitional Justice and the Reform of History Education*, „The International Journal of Transitional Justice”, 1 (2007) nr, 1, s. 115–137; DOI: 10.1093/ijtlj/ijm003.

- Filiciak M., Toczyski P., *Korczak aktualizacja*, „Dwutygodnik”, 11 listopada 2021.
- Gros F., *Nieposłuszeństwo*, tłum. E. Kaniowska, Warszawa 2019.
- Honoré C., *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*, tłum. K. Umiński, Warszawa 2011.
- Janusz Korczak, *Prawa dziecka jako jednostki*, opr. M. Ciesielska, „Przegląd Krytyczny”, 2 (2020) nr 1, s. 121–129, DOI: 10.14746/pk.2020.2.1.08.
- Janusz Korczak w *getcie*. Nowe źródła, red. A. Lewin, Warszawa 1992.
- Jarosz E., *Szkic do wielowymiarowego obrazu partycypacji dzieci w życiu społecznym*, w: *Środowisko uczestnictwa społecznego jednostek, kategorii i grup (doświadczenia socjalizacyjne i biograficzne)*, red. J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczyk, E. Włodarczyk, Poznań 2018, s. 373–389.
- Józefowicz A., *Obecność motywów „slow life” w literaturze dziecięcej XXI wieku. Kilka uwag w kontekście edukacji dziecka*, „Kultura współczesna” (2022), nr 1.
- Józefowicz A., *Obrazy dzieciństwa w polskiej prozie XX wieku. W poszukiwaniu kontekstów edukacyjnych*, Białystok 2020.
- Klus-Stańska D., *Mentalne zniewolenie nauczycieli wczesnej edukacji – epizod czy prawidłowość*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 1 (2007) nr 1, s. 55–66.
- Kubicka D., *Odpowiedź odpowiedzialność*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 6 (2017) nr 1, s. 221–244, DOI: 10.14746/fped.2017.6.1.12.
- Levinas E., *Trudna wolność. Eseje o judaizmie*, tłum. A. Kuryś, współpr. J. Migasiński, wstęp M. Jędraszewski, posł. M. Czajkowski, Gdynia 1991.
- Łobocki M., *Janusz Korczak wzorem osobowym altruisty*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 11 (1998) s. 151–158.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Pamięć i czas a (nie)bezpieczeństwo ontologiczne współczesnego*, „Edukacja Dorosłych”, 80 (2019) nr 1, s. 9–22, DOI: 10.12775/ED.2019.001.
- Rybak K., „Zupełnie inne miasto”. *Obrazy warszawskiego getta w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura”, 3 (2021) nr 1, s. 67–84, DOI: 10.32798/dlk.634.
- Słobodnik W., *Tren ku Jego czci*, „Literatura” (1975), nr 3.
- Sieradzka-Baziur B., *Rozwój duchowy dziecka w pedagogice Janusza Korczaka*, „Horyzonty Wychowania”, 21 (2022) nr 58, s. 11–21, DOI: 10.35765/hw.2022.2158.03.
- Smolińska-Theiss B., *Korczakowska spuścizna – między znakiem Holokaustu a prawami dziecka*, „Pedagogika Społeczna Nova”, 1 (2021), nr 2, s. 45–62, DOI: 10.14746/psn.2021.2.03.
- Stromstedt M., *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*, tłum. A. Węglińska, Warszawa 2002.
- Ungeheuer-Gołąb A., *Korczaka archipelag dzieciństwa*, w: *Janusz Korczak – pisarz*, red. A. M. Czernow, Warszawa 2013, s. 145–155.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005.

- Tischner J., *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. D. Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Poznań 1984.
- Wójcik-Dudek M., *Konieczność śladu: kanony literatury dla dzieci i młodzieży*, „Narracje o Zagładzie”, 1 (2015) s. 96–116
- Wiśniewska-Kin M., *Krytyczna refleksja o stanie współczesnej edukacji wczesnoszkolnej – ujęcie porównawcze*, „Studia Edukacyjne”, 38 (2016) .
- Zabawa K., *Prawa dziecka w utworach literackich dla najmłodszych*, „Horyzonty Wychowania”, 14 (2015) nr 31, s. 205–220, DOI: 10.17399/HW.2015.143111.